

## KAZIMIERZ STOPA

ur. 1923; Rozięcín



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, Lublin, zmiany w Lublinie, lata 50., X lecie PRL

### 9. Jestem mieszkańcem Lublina o 1950 r., na moich oczach sporo się zmieniło

Mieszkam w Lublinie od 1950 roku. Przez dziesięć lat mieszkałem na Czwartku. Obserwowałem jak przebudowywano tu buldożerami, rozrywano te pagórki i robiono wykopy pod Mariensztat Lubelski na gruzach byłej dzielnicy żydowskiej. To się całkowicie zmieniło. Jeszcze w 1952 roku idąc z żoną na stację kolejową, bo jechaliśmy do rodziny na Boże Narodzenie, to szliśmy po takich wertepach, gruzach, nie było tego połączenia ze Starym Miastem. Szło się na wysokości prześwitu Bramy Grodzkiej przez gruzy w kierunku ulicy chyba Podwale. Człowiek wtedy nie przywiązywał wagi, nie zastanawiał się nad tym, co się zmienia w tej substancji. Pamiętam tą ludową hecę, kiedy odmalowywano Lublin, łatano dziury, malowano liszaje po zaciekach i grzybie, budowano atrapy wokół zamku, stawiano te hale wystawowe. Pamiętam to wszystko, ale nie przeżywałem tego emocjonalnie, ani mnie to specjalnie nie interesowało. To wzgórze zamkowe obecne, to wydobyto z gruzów. Na wysokości tej bramy, do której dochodzimy, to się przechodziło gruzami. A to wszystko zostało zrobione, zostało przebudowane. Tu z Czwartku szło się po stertach gruzu, po ruinach. Ulicy nie było jako takiej. A tu, jak zaczęli przebudowę, to ogrodzili teren na plac budowy, tam nikogo nie wpuszczano, ale można było obserwować z zewnątrz. To była taka radosna twórczość na dziesięciolecie, a po półtora roku, to wszystko wróciło do normy. Brudne tynki odpadały, to było pod publiczność zrobione.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2007-02-26
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Redakcja</b>	Mateusz Czekaj
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"